

Dr Wojciech Wyrzykowski

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-2948-2176

e-mail: wojciech.wyrzykowski@us.edu.pl

Wpływ nowelizacji art. 39 k.c. na zasady reprezentowania spółki kapitałowej w umowach pomiędzy spółką a jej członkiem zarządu

Impact of amendment to art. 39 of the Civil Code on the principles of representing a capital company in contracts between the company and member of the management board

Streszczenie

Reprezentacja spółek kapitałowych przy czynnościach zawieranych z członkami zarządu stanowi niezwykle istotną i doniosłą praktycznie problematykę. W literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie odnaleźć można wiele przeciwstawnych poglądów dotyczących skutków naruszenia zasad wyrażonych w art. 210 i art. 379 Kodeksu spółek handlowych. Kwestią sporu jest tu możliwość potwierdzania czynności dokonanych z naruszeniem powołanych norm. Sprawa ta nabiera jeszcze bardziej aktualnego znaczenia z uwagi na fakt, że w 2018 r. dokonano nowelizacji w tym zakresie przepisów Kodeksu cywilnego. W artykule podjęto próbę określenia zatem wpływu nowelizacji art. 39 k.c. na zasady reprezentacji spółki kapitałowej w umowach i sporach pomiędzy spółką a jej członkami zarządu.

Słowa kluczowe: spółka kapitałowa, zarząd, pełnomocnik, reprezentacja spółki

JEL: K2, K22

Abstract

The representation of capital companies in the activities concluded with members of the management board is an extremely important and practically significant issue. In the literature we can find a number of opposing views regarding the effects of violation of the principles expressed in art. 210 and 379 Commercial and Company Code. The issue of dispute here is the possibility of confirming actions carried out in violation of the standards referred to. This issue is even more relevant due to the fact that in 2018 the provisions of the Civil Code were amended in this respect. The article attempts to determine the impact of the amendment to art. 39 Civil Code on the principles of representing a capital company in contracts and disputes between the company and its members of the management board.

Key words: capital company, management board, proxy, company representation

Wstęp

Przepis art. 210 ustawy z 15.09.2000 r. — Kodeksu spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h., odnoszący się do spółki z o.o., a także jego odpowiednik art. 379 k.s.h., dotyczący spółki akcyjnej, regulują jedną z zasadniczych kwestii w zakresie reprezentacji spółek kapitałowych. Desygnatem obu norm są bowiem umowy oraz spory pomiędzy członkami zarządu a samą spółką, w przypadku których spółkę reprezentować ma rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników (odpowiednio

walnego zgromadzenia). Tym samym zarząd odsunięty jest od reprezentowania spółki w przypadku takich czynności. Wynika to oczywiście z konieczności ochrony samej spółki. Nie trudno sobie bowiem wyobrazić możliwe do powstania nadużycia. Jak trafnie określił to Sąd Najwyższy w wyroku z 11.03.2010 r., (IV CSK 413/09) celem przepisu jest ochrona interesów spółki, a pośrednio także jej wspólników i wierzycieli przed konfliktem interesów, jaki może powstać w przypadku zawarcia przez członka zarządu spółki umowy z samym sobą, a zatem gdy po obu jej stronach występują te same osoby. Podobnie stwierdzono również w wyroku Sądu

Apelacyjnego w Łodzi z 2.09.2015 r. (III AUa 1558/14), w którym zauważono, że przepis art. 210 k.s.h. ma chronić spółkę, jej współników i wierzycieli przed niekorzystnymi dla spółki decyzjami zarządu. Przy czym przepisy nie wymagają, aby sprzeczność interesów rzeczywiście występowała. Chodzi bowiem o potencjalną kolizję interesów osób zarządzających spółką a samą spółką. Udział w podejmowaniu decyzji członków zarządu bezpośrednio zainteresowanych danym rozstrzygnięciem ze swej istoty stwarza potencjalnie stan niepewności co do bezstronności takich osób, a tym samym podważa zaufanie, jakim zostali oni obdarzeni przez współników w akcie powołania (por. Popiołek 2015, s. 936; Bielecki, 2002, s. 40). Pomimo dość oczywistego *ratio legis* obu przepisów w literaturze przedmiotu oraz orzecznictwie niejednolicie postrzegano jednak skutki naruszenia wynikających z nich zasad reprezentacji spółki kapitałowej. Problem ten nabiera nowego znaczenia z uwagi na dokonaną w 2018 r. nowelizację art. 39 k.c. Dlatego w artykule podjęto próbę określenia wpływu przeprowadzonej nowelizacji na zasady reprezentacji spółki kapitałowej w umowach i sporach pomiędzy spółką a jej członkami zarządu.

Problematyka naruszenia zasad reprezentacji spółki określonych w art. 210 k.s.h. i 379 k.s.h.

Powołane przepisy art. 210 k.s.h. i art. 379 k.s.h. wzbudzały w praktyce stosowania prawa liczne wątpliwości. Dotyczyły one głównie kwestii określenia czynności objętych zakresem wskazanych norm, czy też sposobu działania rady nadzorczej przy reprezentowaniu spółki (Kidyba, 2010, s. 447). W interpretacji obu przepisów dużą wątpliwość wzbudzała również kwestia skutków prawnych czynności dokonanych z pogwałceniem regulacji powołanych przepisów. Z jednej strony analiza orzecznictwa sądowego prowadzić mogła do przyjęcia tezy, że naruszenie art. 210 k.s.h. oraz art. 379 k.s.h. skutkuje nieważnością bezwzględną, czego podstawą stanowił przepis art. 58 § 1 k.c.. Tytułem przykładu wskazać można na orzeczenie Sądu Najwyższego z 28.06.2012 (II PK 290/11), w którym jednoznacznie przyjęto, że członek zarządu nie może reprezentować spółki w umowie z innym członkiem zarządu, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zasad reprezentacji jest nieważna. Orzecznictwo sądowe w rozpatrywanym zakresie niemalże jednoznacznie przyjmowało, że przepis art. 210 k.s.h. (odpowiednio 379 k.s.h.) ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec czego zawarcie umowy w imieniu spółki przez inny podmiot niż określony tym przepisem, tj. radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą współników, a członkiem zarządu uznać należy za bezwzględnie nieważną, przy czym nieważności tej nie można konwalidować (zob. wyrok SN z 5.11.2003 r., I PK 23/3; wyrok SN z 18.09.2005 r., V CK 103/05; wyrok SN z 23.07.2009 r., II PK 36/09; wyrok SN z 19.01.2010 r., I UK 281/09; wyrok SN z 29.01.2014 r., II PK 124/13, tak również Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 24.01.2018 r., III AUa 269/17; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 2.09.2015 r., VI ACa 1339/14; Sąd Apelacyjny w Krakowie

w wyroku z 6.05.2015r., I ACa 244/15 oraz NSA w wyrok z 8.03.2001 r., SA/Sz 147/01). Można co prawda odnaleźć również pojedyncze orzeczenia, w których judykatura uznawała możliwość potwierdzenia czynności dokonanych z naruszeniem analizowanych norm. W postanowieniu SN z 11.03.2010 r. (IV CSK 413/09) stwierdzono, że pomimo różnic konstrukcyjnych między działaniem organu osoby prawnej (art. 38 k.c.) a działaniem pełnomocnika takiej osoby (art. 95 i art. 96 k.c.) istotną wspólną cechą obu instytucji jest to, że zarówno skutki prawne działania osoby pełniącej funkcję organu, jak i skutki działania pełnomocnika, przypisywane są reprezentowanej osobie prawnej. Innymi słowy, zarówno osoba pełniąca funkcję organu osoby prawnej, jak i pełnomocnik takiej osoby, działają w imieniu osoby prawnej. Przyjmowano zatem, że przepisy art. 103 § 1 i 2 k.c.. stosuje się w drodze analogii także wtedy, gdy zawierający umowę w imieniu osoby prawnej jako jej organ nie jest nim albo przekracza zakres umocowania takiego organu (tak SN w wyroku z 26.04.2013 r., II CSK 482/12) Wskazać trzeba, że stanowisko takie wyrażono również na gruncie funkcjonowania osób prawnych innych niż spółki kapitałowe. W uchwale SN z 14.09.2007 r. (III CZP 31/2007) wyraźnie stwierdzono, że do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c. Wśród wielu argumentów, jakie wyraził SN, przytoczyć należy przede wszystkim ten, że zdaniem SN różnice konstrukcyjne między instytucją pełnomocnictwa a instytucją organu osoby prawnej, wyrażające się w odmiennej, „technice zaliczania skutków działania osób reprezentujących na rzecz podmiotów reprezentowanych”, nie usuwają istotnego podobieństwa między obiema tymi instytucjami, polegającego na tym, że zarówno pełnomocnik, jak i osoba pełniąca funkcję organu mają działać w granicach przyznanych im kompetencji, skutki zaś takiego ich działania są przypisywane bezpośrednio — odpowiednio — mocodawcy lub osobie prawnej.

Wydaje się jednak, że pogląd ten nie jest dominujący, a na pewno nie jest to jedyne stanowisko wyrażone na gruncie analizowanej kwestii w orzecznictwie sądowym (por. wyrok SN z 12.12.1996 r., I CKN 22/96 oraz wyrok SN z 16.12.2004 r. V CK 647/03).

Również poglądy przedstawiane w doktrynie przedmiotu nie ujmowały tej kwestii jednolicie. Nie dokonując zbyt obszernego powielania wyrażonych stanowisk wypada jedynie zaznaczyć, że w tej materii wyróżnić można kilka odmiennych stanowisk.

Pierwszą grupę stanowią te poglądy, które pozostawały zbieżne ze stanowiskiem judykatury, przyjmując tym samym nieważność bezwzględną na mocy art. 58 § 1 k.c. (Popiołek, 2008, s. 419; Popiołek, 2015, s. 936–937; Kidyba, 2013, s. 952; Jara, 2017, s. 872–873; Strzępka, Zielińska, 2015, s. 539–540; Pabis, 2019, s. 696; Lesiak, 2010, s. 389; Rodzyńkiewicz, 2018, s. 469; Frąckowiak, 2008, s. 766, który zauważa jednak, że bezwzględna nieważność czynności prawnej dokonanej przez zarząd nie wyklucza możliwości podnoszenia roszczeń z art. 39 k.c.).

Do drugiej grupy zapatrywań doktryny należały zaliczyć te stanowiska, w myśl których naruszenie art. 210 k.s.h. — od-

powiednio 379 k.s.h. — prowadzi do nieważności czynności, ale podstawą tego twierdzenia był art. 39 § 1 k.c. w jego dawnym brzmieniu (Kuniewicz, 1996, s. 69). Przepis ten stanowił, że kto, jako organ osoby prawnej zawarł umowę w jej imieniu będąc jej organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, obowiązany jest do zwrotu tego co otrzymał od drugiej strony w wykonaniu umowy oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania. Z przepisu tego wyprowadzić należy tożsamy skutek, tj. nieważności czynności (zob. Górczyński, 2018, s. 257–258, który zauważa, że istnieje wiele argumentów za dopuszczeniem potwierdzania czynności prawnych objętych hipotezą art. 39 k.c., a odrzuceniem w tym zakresie sankcji nieważności bezwzględnej).

Odnosić można również kontrowersyjny pogląd, wyrażony na gruncie nieobowiązującej regulacji prawnej, w którym autor zakładał, że umowa zawarta wbrew regułom Kodeksu handlowego nie jest nieważna, co miałyby wynikać z faktu, że do członka zarządu miała zastosowanie regulacja niemożliwości ograniczenia prawa reprezentacji wobec osób trzecich (Allerhand, 1999, s. 306).

Dodatkowo wyróżnić można stanowisko, zgodnie z którym żadna z powyższych koncepcji nie powinna być przyjmowana, gdyż zasadne jest uznanie umowy zawartej z członkiem zarządu przez zarząd za nieistniejącą czynność prawną w oparciu o przepis art. 38 k.c. (Szczurowski, 2017, s. 1451). W uzasadnieniu powyższego poglądu wskazano, że „w sytuacji naruszenia art. 379 k.s.h. w ogóle nie mamy do czynienia z dokonaniem czynności prawnej przez spółkę, co już wyłącza zastosowanie art. 58 § 1 k.c., który dotyczy jedynie czynności prawnej istniejącej” (Szczurowski, 2017, s. 1451).

Nie dokonując przedwczesnej oceny powyższego poglądu należy zwrócić uwagę na jedną istotną w tej materii kwestię. U podstaw tego ostatniego zapatrywania — i to nie bez racji — leży podstawowe założenie, że art. 58 § 1 k.c. dotyczy tylko tych sytuacji, gdy przyczyny nieważności czynności prawnej odnoszą się do treści lub celu czynności prawnej (tak słusznie Machnikowski, 2016, s. 137). Nie można jednak zgodzić się, że oświadczenie woli członka zarządu wyrażone jako działanie organu osoby prawnej, nawet sprzeczne z art. 210 k.s.h. czy 379 k.s.h. jest czynnością, która nie istnieje (*actus non existens*). Bardziej zasadne wydaje się przyjęcie, że jest to oświadczenie organu spółki kapitałowej dokonane bez umocowania. Kwestią oczywistą jest, że zarząd spółki ma prawo reprezentowania spółki we wszystkich czynnościach sądowych i pozasądowych, które to prawo z przyczyn wskazanych we wstępie, doznaje ustawowego ograniczenia w art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.), chociaż w literaturze wyrażono również odmienne przekonanie, w myśl którego, w przypadku naruszenia zasad określonych w art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.) nie mamy do czynienia w ogóle z działaniem *falsus* organu, o którym mowa w art. 39 k.c. (por. Kidyba, s. 452).

Kwestia ta zostanie rozstrzygnięta poniżej, jednak wypada już w tym miejscu wskazać, że analiza powyższych stanowisk, w tym przede wszystkim koncepcji przyjmującej nieważność bezwzględną na mocy art. 58 § 1 k.c. mogła prowadzić do jednej niezwykle istotnej w praktyce wątpliwości. W przypad-

ku czynności prawnych dokonanych przez zarząd, który na mocy art. 210 k.s.h. powinien odsunąć się od reprezentowania spółki, pewne kontrowersje wzbudzała bowiem możliwość uznania przez zgromadzenie wspólników, że członek zarządu działał jako pełnomocnik spółki (za taką możliwością wypowiedział się Naworski, 2012, s. 531; Jara, 2017, s. 871; odmiennie Sołtysiński, Moskwa, 2016, s. 573; Popiołek, 2015, s. 573; Strzępka, Zielińska, 2015, s. 538; Kidyba, 2013, s. 448; Pabis, 2019, s. 692; Rodzyńkiewicz, 2018, s. 467). Za taką możliwością opowiedział się również np. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z 29.03.2018 r. (I AGa 51/18) stwierdził, że członek zarządu spółki z o. o. może zostać ustanowiony pełnomocnikiem spółki w trybie art. 210 § 1 k.s.h. i czynności podejmowane przez niego w charakterze pełnomocnika spółki są ważne. W podobny sposób wypowiedziały się również inne sądy powszechne. Na uwagę zasługuje tu chociażby wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20.03.2018r. (III AUa 18/18). Zdaniem sądu w świetle art. 210 § 1 k.s.h. nie ma przeciwwskazań, aby pełnomocnikiem do występowania w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w czynnościach dokonywanych z członkiem zarządu ustanowić innego członka zarządu. Tym samym, w orzecznictwie sądowym dopuszczano możliwość, aby członek zarządu działał w imieniu spółki przy czynności zawieranej pomiędzy innym członkiem zarządu a spółką w roli jej pełnomocnika. Pogląd taki wyrażono również w postanowieniu SN z 7.04.2010 r. (II UZP 5/10), w którym stwierdzono, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być umocowany przez zgromadzenie wspólników do zawarcia umowy o pracę z innym członkiem zarządu (art. 210 § 1 k.s.h.) — zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 8.08.2018 r. (III AUa 98/18).

W tym miejscu rodzi jednak pytanie, czy pełnomocnictwo takie musiałoby zostać udzielone przed dokonaniem czynności, czy istniałaby możliwość, aby spółka potwierdziła jako mocodawca taką czynność w trybie przepisu art. 103 k.c. Innymi słowy, jeżeli można dopuścić, aby członek zarządu mógł zostać pełnomocnikiem, o którym wspomina przepis art. 210 k.s.h., to czy konsekwentnie nie należy uznać, że w przypadku braku stosownego pełnomocnictwa mocodawca uprawniony jest do uznania takiej czynności za ważną, dokonując jej potwierdzenia. Oczywiście w takiej sytuacji z czynności prawnej dokonywanej przez takiego członka zarządu musi bezpośrednio wynikać, że nie działa on jako członek zarządu. W przeciwnym razie można bowiem doszukiwać się w takim działaniu zamiaru obejścia przepisów prawa.

Z powyższej konstatacji wynika jednak odmiennność skutków prawnych sytuacji, które — jak się wydaje — powinny być uregulowane jednolicie. Chodzi o to, że jeżeli spółkę reprezentował pełnomocnik to przepisy prawa umożliwiały, aby jego działanie zostało przez spółkę potwierdzone, w przypadku gdy nie miał on umocowania albo przekroczył jego zakres (art. 103 k.c.). Niezależnie od tego kto pełniłby w tej sytuacji rolę pełnomocnika. W odmienności natomiast do tego kształtuje się sytuacja, gdy w imieniu spółki kapitałowej działał jej organ bez umocowania. Przy czym należy zauważyć, że dotyczy to działania w imieniu spółki jakiegokol-

wiek organu, a nie jedynie działania zarządu, np. rady nadzorczej. W tym drugim przypadku pojawia się bowiem pewna wątpliwość. Sprowadza się ona do pytania, czy spółka może potwierdzić czynność dokonaną w trybie art. 210 k.s.h. przez przewodniczącego rady nadzorczej działającego w imieniu całej rady, w sytuacji gdy ów przewodniczący działał bez uprzedniej uchwały rady nadzorczej. Kwestia ta wynika z faktu, że przepisy dotyczące spółek kapitałowych nie określają zasad sposobu działania rady nadzorczej w sytuacjach reprezentacji spółki. Wobec powyższego w praktyce pojawiło się pytanie, w jaki sposób rada nadzorcza, jako organ zawsze kolegialny, powinna reprezentować spółkę. W literaturze przedmiotu na tak postawione pytanie odpowiadało, że w imieniu spółki pod czynnością prawną powinni podpisać się wszyscy członkowie rady nadzorczej, albo przewodniczący rady na mocy uprzedniej uchwały (zob. Pinior, 2013, s. 433).

Powyższy stan prowadził do rozbieżności w skutkach prawnych, w zależności od tego, czy działał pełnomocnik spółki powołany przez zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie akcjonariuszy), czy kiedy w imieniu spółki działała rada nadzorcza. Czynność prawna dokonana przez jedynie jednego członka rady nadzorczej bez uprzedniej uchwały prowadziła do jej nieważności bez możliwości konwalidacji, natomiast działanie pełnomocnika skutkowało bezskutecznością dokonanej czynności. Kontrowersję tę zauważył ustawodawca i w roku 2018 podjął próbę jej wyeliminowania.

Nowelizacja przepisu art. 39 k.c.

W 2018 r. ustawodawca dokonał nowelizacji przepisu art. 39 k.c. dopuszczając, o czym będzie mowa poniżej, możliwość potwierdzania czynności prawnych dokonanych przez organ osoby prawnej niemający w tym względzie umocowania lub przekraczający ustawowe kompetencje tego organu. Z tego powodu zasadne staje się postawienie pytania, czy dotychczasowe pojmowanie skutków naruszenia art. 210 k.s.h. oraz art. 379 k.s.h. nie powinno zostać zweryfikowane. Istotne staje się zatem określenie relacji pomiędzy „nowym” przepisem art. 39 k.c. a przepisami 210 i art. 379 k.s.h. Zgodnie z treścią aktualnie obowiązującego przepisu art. 39 k.c. „jeżeli zawierający umowę jako organ osoby prawnej nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę prawną, w której imieniu umowa została zawarta. Druga strona może wyznaczyć osobie prawnej, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu”.

Przed dokonaniem odpowiedzi na postawione pytanie na uwagę w tej materii zasługuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu do projektu ustawy (Uzasadnienie do projektu ustawy z 9.11.2018 r., Dz.U. z 2018, poz. 2244). Autorzy projektu wskazali, że „dopuszczalność potwierdzania umów zawartych przez osobę działającą jako organ osoby prawnej

bez umocowania albo z przekroczeniem jego zakresu wzbudza w obecnym stanie prawnym liczne kontrowersje zarówno w doktrynie prawa cywilnego, jak i w orzecznictwie. Wobec dotychczasowego brzmienia nowelizowanego przepisu, nierozstrzygnięta jednoznacznie pozostaje kwestia, czy czynność dokonana przez osobę niebędącą organem osoby prawnej lub dokonana z przekroczeniem kompetencji organu jest nieważna z mocy prawa, czy też można ją w późniejszym czasie potwierdzić. Stan niepewności prawnej wywołany niejednolitą linią orzecznictwem w tym zakresie jest jedną z barier, z jakimi borykają się przedsiębiorcy w toku prowadzenia działalności gospodarczej. Mnogość orzeczeń w przedmiotowej kwestii ilustruje skalę problemu, z jakim mierzą się podmioty funkcjonujące w obrocie prawnym. W aktualnych realiach społeczno-gospodarczych, które cechują się znaczną liczbą osób prawnych, występujących w olbrzymiej ilości stosunków prawnych, pożądaną jest, aby czynności dotknięte wadą, w postaci działania osób nieumocowanych do ich reprezentowania, mogły być utrzymane w mocy. Konstrukcja bezskuteczności zawieszona zapewnia przy tym stosowną ochronę zarówno osobie prawnej, działającej za pośrednictwem wadliwego organu, jak i jej kontrahentowi. W przypadku gdy dana czynność jest uzasadniona gospodarczo i nie stoi w sprzeczności do uregulowań wynikających z ustaw szczególnych, jej potwierdzenie jest równie uzasadnione jak w razie przekroczenia kompetencji lub działania bez umocowania przez pełnomocnika (szczególnie w sytuacji, gdy podmiotowi, jak i uczestnikom obrotu, zależy na utrzymaniu czynności prawnej w mocy). Słusznie podnosi się, że funkcjonalnie brak jest uzasadnienia dla różnicowania konsekwencji prawnej dokonania wadliwej czynności przez pełnomocnika (»fałszywego« pełnomocnika) i organ osoby prawnej (»fałszywy« organ), bowiem obie instytucje pełnią bardzo podobną funkcję”.

Ustosunkowując się do powyższego dodać jedynie należy, że propozycja legislacyjna zmiany przepisu art. 39 k.c. wzorowana była na rozwiązaniu wynikającym z art. 103 k.c. i przewiduje, że umowa zawarta przez „rzekomego piastuna organu” osoby prawnej (odpowiednio przez organ z przekroczeniem kompetencji) dotknięta jest bezskutecznością względną, a osoba prawna może ją potwierdzić, jeżeli leży to w jej interesie.

Konsekwencje nowelizacji przepisu art. 39 k.c. dla zasad reprezentacji spółki kapitałowej w trybie art. 210 (art. 379) k.s.h.

Jedną z zasadniczych kwestii, jakie należy rozstrzygnąć rozpatrując wpływ zmiany art. 39 k.c. na skutki działania zarządu wbrew art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.) jest to, czy zarząd spółki można w ogóle traktować jako jej fałszywy organ. Konsekwencją negatywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie będzie oczywiście konstatacja, że zmiana treści art. 39 k.c. nie wpływa na pojmowanie i interpretację art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.).

Wydaje się, że pomimo wielu trafnych uwag osób odrzucających takie założenie dyspozycja art. 39 k.c. nie odnosi się

jedynie do fałszywego organu, ale również do organu rzeczywistego osoby prawnej, w tym przypadku spółki kapitałowej, który działa nie będąc do tego upoważniony. Pamiętać bowiem należy, że w dyspozycji tego przepisu został określony skutek działania nie tylko osoby, która podszywa się pod organ osoby prawnej (*falsus organ*), ale również organu osoby prawnej działającego z przekroczeniem swoich kompetencji. Wydaje się zatem oczywiste, że zarząd reprezentujący spółkę przy czynności zawieranej pomiędzy spółką a jej członkiem zarządu działa poza ustawowymi kompetencjami, co stanowi przekroczenie zakresu umocowania organu, o którym mowa w art. 39 k.c. Gdyby stanowisko takie odrzucić, przepis art. 39 k.c. miałby niewielkie praktyczne zastosowanie oraz w dalszym ciągu nie zostałyby wyeliminowane rozbieżności zachodzące pomiędzy działaniem rzekomego organu osoby prawnej a pełnomocnikiem tego podmiotu, na którą ustawodawca powoływał się w przedstawionym powyżej uzasadnieniu. Należy zauważyć, że zmiana treści art. 39 k.c. powoduje przede wszystkim zrównanie skutków działania rzekomego pełnomocnika z działaniem rzekomego organu. W obu bowiem przypadkach, wobec aktualnej treści art. 39 k.c., mamy do czynienia z bezskutecznością zawieszoną. Tym samym w przypadku czynności z art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.), dokonanych przez zarząd, spółka będzie mogła dokonać ich potwierdzenia.

Należy mieć na względzie, że zakres przedmiotowy art. 39 k.c. jest nieco odmienny od desygnatu art. 210 k.s.h. i art. 379 k.s.h. W przypadku pierwszej z tych norm ustawodawca uwzględnia bowiem czynności materialnoprawne. W odmienności natomiast w art. 210 k.s.h. oraz art. 379 k.s.h. wymieniono czynności z zakresu sporów i umów z członkami zarządu. Tym samym różnica sprowadza się do nieobjęcia normą z art. 39 k.c. czynności z zakresu „sporów” pomiędzy spółą a jej członkiem zarządu. W przypadku tych czynności uznać należy, że skutki prawne dokonania takiej czynności z naruszeniem art. 210 k.s.h. lub 379 k.s.h. pozostają niezmiennione. W ich przypadku pominięcie powołanych powyżej norm prowadzić będzie do niewłaściwej reprezentacji w procesie, czego skutki rozpatrywać należy w oparciu o przepisy procesowe.

Przyjęcie powyższych założeń nie rozwiązuje jednak pewnych powstających wątpliwości. Odrębnym problemem pozostaje bowiem określenie, kto w imieniu spółki kapitałowej powinien potwierdzić bezskuteczną czynność. Zgodnie z treścią art. 39 § 1 k.c. ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę prawną, w której imieniu umowa została zawarta. Przy czym przepisy nie normują szczegółowo, który z organów lub innych podmiotów miałby tego dokonać. Z tego powodu zasadne wydaje się przyjęcie stanowiska, że umowa dokonana przez zarząd jako organ, który przekroczył zakres swojego umocowania, powinna zostać potwierdzona przez organ właściwy w tym przypadku do działania w imieniu spółki. Zgodnie z treścią art. 210 § 1 k.s.h. — i odpowiednio art. 379 § 1 k.s.h. — w umowach i sporach pomiędzy spółką i członkami zarządu spółka reprezentowana jest przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Przy czym nie wzbudza wątpliwości możliwość potwierdzenia tych umów przez radę nad-

zorczą działającą w sposób, o którym była mowa powyżej.

Na marginesie prowadzonych rozważań warto również zauważyć, że rola „nowego” art. 39 k.c. jest w tym zakresie o tyle szersza, że rozwiązuje problem działania samej rady nadzorczej. Jeżeli bowiem zdarzy się, że umowę w imieniu spółki podpisze jedynie przewodniczący rady nadzorczej, bez uprzedniej uchwały całej rady, to będzie można tu również zastosować art. 39 k.c.

Większe wątpliwości dotyczą jednak potwierdzenia takiej czynności przez pełnomocnika wymienionego w art. 210 k.s.h. (art. 379 k.s.h.). Z jednej bowiem strony wydaje się irracjonalne, aby w przypadku uznania za bezskuteczną umowy dokonanej przez zarząd, zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie) miało dokonać powołania pełnomocnika w drodze podjęcia stosownej uchwały, który to pełnomocnik miałby otrzymać umocowanie do potwierdzenia czynności. Rozważyć tu można, czy bardziej prawidłowe nie byłoby w tym przypadku potwierdzenie tej czynności przez samo zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie). Należy jednak pamiętać, że samo zgromadzenie wspólników spółki z o. o., czy też walne zgromadzenie spółki akcyjnej, nie ma prawa reprezentowania spółki w ogóle. Tym bardziej nie ma ono prawa reprezentowania spółki w czynnościach wymienionych w art. 210 k.s.h. i art. 379 k.s.h., stąd moim zdaniem nie jest zasadne potwierdzanie jakiegokolwiek czynności przez ten organ. Kwestia ta może stanowić jednak przedmiot uzasadnionej różnicy zdań.

Konkluzje i ocena dokonanej nowelizacji

Dokonując oceny wprowadzonej regulacji art. 39 k.c. należy z całą mocą podkreślić pozytywne aspekty wynikające z jej wprowadzenia. Przed dokonaną nowelizacją rację należy przyznać tym przedstawicielom doktryny, którzy wskazywali, że istnieje wiele argumentów za dopuszczeniem potwierdzenia czynności prawnych objętych dawnym art. 39 k.c. Jak słusznie zauważono „bardzo często po stronie wadliwie reprezentowanej osoby prawnej istnieje bowiem autentyczna wola dokonania czynności prawnej, mimo że została nieprawidłowo powzięta lub wyrażona. W literaturze wskazano również, że jeżeli wolą osoby prawnej jest uznanie określonej czynności za ważną po jej stronie, pomimo braków w tym zakresie ze strony organów reprezentujących, prawo nie powinno tej osobie prawnej odbierać możliwość jej potwierdzenia (por. Gorczyński, 2018, s. 257).

Zgadza się w pełni z przytoczonymi poglądami warto również zwrócić uwagę na inne aspekty tej problematyki. Przede wszystkim nowelizowany art. 39 k.c. oraz reprezentowany w niniejszym artykule pogląd nie narusza *ratio legis* unormowania z art. 210 k.s.h. i art. 379 k.s.h. Odrzucenie sankcji nieważności bezwzględnej, a przyjęcie konstrukcji bezskuteczności zawieszanej, nie naraża spółki na negatywne następstwa braku bezstronności członków zarządu przy czynnościach, których dokonują z własną spółką. Przyjęcie opisywanego stanowiska gwarantuje spółce zachowanie obiektywizmu przy potwierdzaniu tych czynności (umów)

bez konieczności dokonywania ich raz jeszcze. Może to zatem prowadzić do wyeliminowania niepotrzebnych kosztów. Z tego powodu aktualną dyspozycję art. 39 k.c. należy ocenić

jako pozytywny krok w kierunku zharmonizowania skutków prawnych działania rzekomego pełnomocnika i rzekomego organu osoby prawnej.

Bibliografia/References

- Allerhand, M. (1999). *Kodeks handlowy. Komentarz*. Bielsko-Biała.
- Bielecki, M. (2002). Zagadnienia związane z reprezentacją spółki z o.o. w umowach z członkami zarządu, *Radca Prawny*, 2.
- Frąckowiak, J. (2008). W: Pyziół W. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: LexisNexis.
- Gorczyński, G. (2018). W: Habdas, M., Fras, M. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Jara, Z. (2017). W: Jara, Z. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Kidyba, A. (2010). *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Tom II, Warszawa: Wolter Kluwer.
- Kuniewicz, Z. (1996). O kontrowersjach związanych z reprezentacją spółek kapitałowych na podstawie art. 203 i 374 kodeksu handlowego, *Prawo Spółek*, nr 11–12;
- Leśniak, A. (2010). W: Koźmy, Z., Ożoga, M., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Gdańsk: ODDK.
- Machnikowski, P. (2016). W: Gniewek, E., Machnikowski, P., *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa: C.H. Beck
- Naworski, J. P. (2012). W: Siemiątkowski, T., Potrzebszcz, R. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Tom 3, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Pabis, R. (2019). W: Bieniak, J., Nita-Jagielski, G., Oplustil K., Pabis, R., Rachwał, A., Spyra, M., Suliński, G., Tofel, M., Zawłocki, R., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: C. H. Beck
- Piniór, P. (2013). *Nadzór wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa C.H. Beck,
- Popiołek, W. (2015). W: Strzępka, J. A. (red.) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: C.H. Beck.
- Popiołek, W. (2008). W: Pyziół, W. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: LexisNexis.
- Rodzinkiewicz, M. (2018). *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Sołtysiński, S., Moskwa, P. (2016). W: Sołtysiński, S. (red.) *System prawa prywatnego. Prawo spółek kapitałowych*, Tom 17B, Warszawa C.H. Beck.
- Strzępka, J. A., Zielińska, E. (2015). W: Strzępka, J. A. (red.) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa. C.H. Beck.
- Szczurowski, T. (2017). W: Jara, Z. (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Warszawa C.H. Beck.

Akty prawne

Ustawa z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h.

Ustawa z 23.04.1964 r. — Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.), dalej k.c.

Dr Wojciech Wyrzykowski

Adiunkt w Instytucie Nauk Prawych w Zespole Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, radca prawny.

Dr Wojciech Wyrzykowski

Assistant professor at the Institute of Law Studies in the Department of Trade and Commercial Law at the Faculty of Law and Administration of the University of Silesia in Katowice, legal advisor.



Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, stanowi ukoronowanie niespełna dwuletnich badań prowadzonych przez kilkunastu studentów i doktorantów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, działających w ramach Koła Naukowego Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej IVR.

Pojęcie interregnum w symboliczny sposób oddaje istotę zagadnień podjętych w ramach niniejszej monografii. Jej przedmiot stanowi analiza XX-wiecznych transformacji ustrojowych, które dokonały się w kręgu euroatlantyckiej kultury prawnej. Celem badań było uchwycenie najistotniejszych elementów zmiany ustrojowej ujmowanej możliwie szeroko, a zatem obejmującej przekształcanie się reżimów monarchicznych w ustroje o charakterze republikańskim, procesy liberalizacji lub demokratyzacji reżimów autorytarnych czy wreszcie formowanie się całkowicie nowych bytów państwowych. Opiswane metamorfozy ustrojowe zostały uchwycone in statu nascendi, w perspektywie dynamicznej, w okresie kształtowania się nowych form ustrojowych, a zatem ścierania się starego porządku z nowym.

Księgarnia internetowa: www.pwe.com.pl